Najciekawiej w tej kolejce PlusLigi zapowiadał się mecz ZAKSA Kędzierzyn-Koźle – LOTOS Trefl Gdańsk. Gospodarze trochę rozczarowali i komplet punktów pojechał do Gdańska. - Podejrzewaliśmy, że będzie to bardzo ciężkie spotkanie i że kędzierzynianie będą chcieli się odegrać za mecz z pierwszej rundy, stąd cieszy zwycięstwo 3:1 – powiedział atakujący gdańskiej drużyny, Damian Schulz.

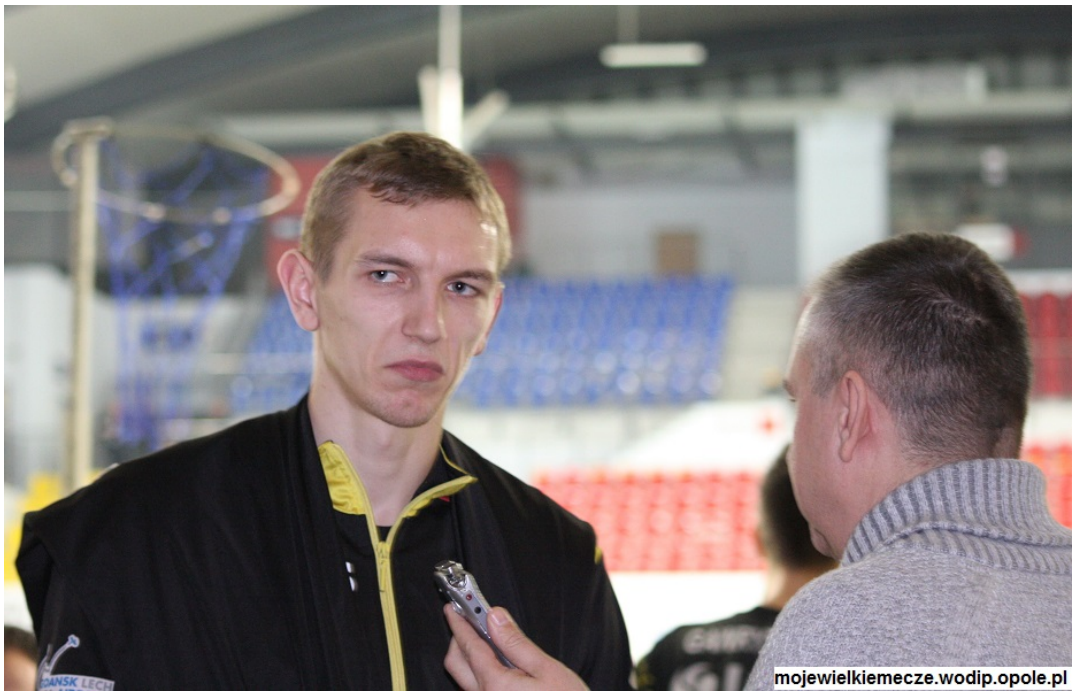

W tamtym sezonie "szalał" pan jeszcze na parkietach I ligi. Czy decydując się na przejście do Gdańska zdawał pan sobie sprawę, że już w pierwszym sezonie będzie to czołowy zespół w kraju?

Damian Schulz: - Do końca nie zdawałem sobie z tego sprawy, ale cieszę się, że tak jest.

W ostatnich latach w PlusLidze dominowały cztery zespoły i nikt się nie potrafił przebić przez tę czołową czwórkę. Tymczasem meczem z ZAKSĄ udowodniliście, że poważnie myślicie o najwyższych miejscach.

- Dokładnie tak jest. Ciężko pracujemy na treningach, dobrze przepracowaliśmy okres przygotowawczy i to przyniosło efekt.

Czy wyraźna jest różnica w treningach między I ligą a PlusLigą?

- Jest bardzo duża. Pod każdym względem jest o wiele bardziej profesjonalnie.

Dzisiaj MVP meczu został Murphy Troy, czyli pana konkurent na pozycji atakującego. Czy to pana motywuje, czy może trochę podłamuje, bo zmniejsza szansę na grę?

- Motywuje. My cały czas rywalizujemy między sobą na treningach. Oczywiście jest to zdrowa rywalizacja. Cieszę się z tego powodu, że został on MVP.

Czy przyjeżdżając do Kędzierzyna liczyliście na 3 punkty, czy spodziewaliście się, że będzie tu dużo ciężej?

- W każdym meczu liczymy na zwycięstwo. Podejrzewaliśmy jednak, że będzie to bardzo ciężkie spotkanie i że kędzierzynianie będą chcieli się odegrać za mecz z pierwszej rundy, stąd cieszy zwycięstwo 3:1.

Patrząc na układ tabeli nie można wykluczyć tego, że spotkacie się z ZAKSĄ w pierwszej rundzie play-off. Czy po tych dwóch meczach można powiedzieć, że ZAKSA w jakimś stopniu wam leży?

- Nie, myślę, że tak nie można tego rozpatrywać. Mecz meczowi nie jest równy. W play-offach wszystko zacznie się od zera i wszystko wtedy będzie możliwe.

Czy rozmawiając między sobą w szatni mówicie o co gracie w tym sezonie, czy po prostu

robicie swoje?

- Cały czas robimy swoje. Ile meczów wygramy, to tyle radości będziemy mieli.

Wywiad opublikowałem na **przegladligowy.com**

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}